

S p r a w o z d a n i e

większości komisji kultury krajowej w przedmiocie ustawy co do podniesienia chowu bydła rogatego.

Podczas zeszłorocznej sesji sejmowej złożony był do łaski marszałkowskiej projekt rządu do ustawy, względem podniesienia chowu bydła.

Projekt ten uchwałą wysokiej Izby z dnia 6. października 1874, przekazany został do zbadania Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy zwołał komisję ankietową, która podzieliwszy się w zdaniu na większość i mniejszość, w dwóch osobnych memoriałach złożyła wyraz swojej opinii.

Wydział krajowy idąc w części za myślą projektu rządowego, w części za zdaniem mniejszości komisji ankietowej, przeważnie zaś za własnym przekonaniem, wypracował projekt do ustawy, który na posiedzeniu z dnia 6. kwietnia b. r. komisji kultury krajowej przekazany został.

Komisja kultury krajowej podzieliła się znowu na dwa odrębne obozy.

Mniejszość komisji nie zgadzała się wprowadzić na wszystkie szczegóły w projekcie Wydziału krajowego zawarte, uważała go jednakże za właściwą podstawę do obrad komisji

Większość przeciwnie różniąc się stanowczo w zapatrywaniu na warunki podniesienia chowu bydła, z wyrazem opinii Wydziału krajowego, ośmiela się przedłożyć wysokiej Izbie inny projekt do ustawy odpowiadający zdaniem większości lepiej stosunkom kraju i wymaganiom jego mieszkańców.

Zapatrywanie swoje starać się będzie większość komisji usprawieeliwić w niniejszem sprawozdaniu. Aby należycie zbadać i ocenić projekt Wydziału krajowego, należy go podzielić na cztery działy, na które się według pojmowania przedmiotu przez twórcę projektu z natury rzeczy rozpada.

Pierwszy dział obejmuje podział na strefy, drugi ustanowienie organów kierujących zadaniem, trzeci uregulowanie stosunków, co do reproduktorów, czwarty dział traktuje o środkach policyjnych wymiarze kar i wykonaniu władzy karnej.

Przejdźmy po szczególe te działy.

Położenie geograficzne i konfiguracya naszego kraju wskazuje istotnie stosowność podzielenia go pod względem różnorodnych stosunków gospodarstwa rolnego na strefy odrębne, w wysokim stopniu od siebie się różniące.

Poczynając na południu od wzniosłych a stromych gór, przechodząc następnie w niższe i pochyłe wzniesienia, dalej w pagórki, a w końcu w zupełną, po większej części piaszczystą i podmokłą równinę, dodawszy do tego żyźne doliny nadrzeczne, odrębne zupełnie formacye Podola i Pokucia, przyznać należy, że różnice stosunków gospodarskich, są w naszym kraju tak wielkie, że podział na strefy zupełnie niemi jest usprawiedliwiony.

Inaczej atoli rzecz się przedstawia, jeżeli podział taki zechcemy zastosować do stosunków hodowli bydła rogatego.

Jeżeli weźmiemy na uwagę obecny stan chodowli, czyli raczej zaniedbania bydła rogatego, to przyznać należy, że żadnej ze zmian stref nie możemy dopatrzeć różnicy. Bo jeżeli w złych gruntach, czy to w górach, czy w nizinach, chodząc po ogromnej przestrzeni samorodnych pastwisk, ugoru lub ścierni, bydło uzbieraną karmą zaledwie życie utrzymać jest w stanie, to w gruntach lepszych, przestrzeń na pastwisko tak skąpo bywa wymierzona, że jeżeli bydłę zyskuje na jakości paszy, w dwójnasób traci na ilości.

Ta sama niedostateczność żywienia okazuje się w zimie; w tej bowiem porze, bydło żywione bywa u nas przeważnie słomą, z bardzo małym dodatkiem siana a częściej potrawu (otawy).

W górach jakość tej karmy jest lepszą, lecz za to w bardzo szczupłej bywa bydłu podawana ilość. Przeciwnie w nizinach ilość wymierzonej karmy bywa cokolwiek większa, w zamian jakość daleko gorsza.

Przypuszczając, że w przyszłości gospodarzom naszym dobrze zrozumiany własny interes wkaże, iż jedynie dobrze żywione bydło, odpowiednie przynosić może gospodarzowi korzyści, to przyznać należy, że konicz lub inne trifolia obok roślin okopowych stanowić będą główną podstawę karmienia bydła, bez względu na rasę i na położenie gruntów. Gdzie się te rośliny udają, tam hodowla rozwijać się i kwitnąć będzie; gdzie zaś dla uprawy tych roślin nie ma stosownej gleby, tam o racjonalnej hodowli bydła mowy być nie może.

Z tych wszystkich powodów podział na strefy w zastosowaniu do hodowli bydła nie ma doniosłości.

Raczej baczną zwrócić należy uwagę w niektórych okolicach na pewne charakterystyczne typy bydła, z których umiejętny kierunek mógłby kiedyś wytworzyć rasy krajowe.

Typy takie w bardzo zbliżonych do siebie i w jednej strefie położonych okolicach znajdują się zupełnie odmienne, kiedy przeciwnie podobne cechy charakterystyczne u bydła nietylko w odległych ale w zupełnie innem położeniu będących okolicach.

Na te charakterystyczne cechy bydła, nie zaś na strefy zwracać należy główną uwagę, jeżeli hodowli bydła w kraju, racjonalny chcemy nadać kierunek.

Jak wielkiej kwestya ta jest doniosłości i jak głębokich wymaga studyów, dowodzą świeże rozporządzenie rządowe, powołujące specjalistów w tym zawodzie do objeżdżania kraju i zbierania na miejscu danych, do obszernego sprawozdania, które złożyć swojego czasu będą ci komisarze obowiązani.

Galicja niewątpliwie posiada potrzebne warunki do wychowania bydła, jakie dzisiaj na opas z zagranicy sprowadzane bywa, lecz na to porzucić trzeba dotychczasowe postępowanie, polegające wyłącznie na krzyżowaniu bydła niedbale w kraju wychowanego z bydłem zagranicznym.

Co do drugiego działu to jest organów kierujących zadaniem.

Gdyby znajomość racjonalnej hodowli bydła była u nas tak rozpowszechnioną, jak w krajach, gdzie ta gałąź gospodarstwa na wysokim stanęła już szczeblu, a wspólną będąc przeważnej większości rolników własnością, przeszła niejako w rutynę, to organa, którym projekt Wydziału krajowego powierza kierunek chodowli, mógłby odpowiadać wymaganiom.

Ależ tak nie jest.

Nietylko, że szczupły jest w kraju zastęp ludzi, którzy oddając się specjalnie swojemu powołaniu, zbadali drogę, którą zdążać należy do zamierzonego celu, ale przeważna większość rolników a nawet rolników wykrztałconych, nietylko zapoznaje właściwe w hodowli bydła zadanie, lecz na zupełnie mylnej i w kierunku przeciwnym wiodącej znajduje się drodze.

Zbyt wielu gospodarzy u nas mniema, że dosyć nabyć buhaja rasy zagranicznej, za drogie kupionego pieniądze, aby zapewnić przyszły rozwój dla swojej obory, zapominając o wielu innych nie-równie ważniejszych warunkach.

Takie postępowanie wprawiło stan obór przeważnej liczby większych właścicieli w taki zamęt, że z materiału tam istniejącego z trudnością w przyszłości racjonalna dałaby się wyprowadzić hodowla.

Przeciwnie u włościan, tam szczególnie, gdzie nie ma w bliskości dworu, zagraniczną hodującego rasę, znajduje się jeszcze ten szacowny materiał, ochraniać go więc trzeba od zagłady. W obec takich okoliczności nie można przypuszczać, aby się we wszystkich powiatach, a choćby w przeważnej ich części znalazła dostateczna liczba ludzi, pojmujących tak dalece warunki racjonalnej hodowli, aby nią pokierować umieli, a to w sposób odpowiadający wysokiemu znaczeniu tej gałęzi gospodarstwa. Powierzając zaś kierunek hodowli bydła włościańskiego takim ludziom, którzy warunków tych nie pojmują tak, aby wyższy ogólny krajowy cel przez kierunek swój zapewnić mogli, nietylko nie zdołamy nigdy postawić chodowli bydła na stopniu trwałej pomyślności i na takim stopniu, jaki osiągnąć kraj nasz jest zdolnym, lecz nawet szkodę gospodarstwu krajowemu wyrządzić możemy.

Inaczej dzieje się w innych prowincjach państwa Austriackiego, z kąd myśl pierwotna do projektu ustawy czerpaną była. Tam racjonalna hodowla bydła takie znalazła rozpowszechnienie, że przeszła poniekąd w rutynę. Tam w każdym powiecie znajdzie się, czy to z większych właścicieli, czy to z włościan dostateczna liczba ludzi, którym kierownictwo śmiało powierzyć można.

U nas zacząć dopiero trzeba wskazując ludziom dobrej woli, którzy dotąd z małemi wyjątkami mylnie postępowali, na czem prawdziwie racjonalna hodowla bydła zależy i tym sposobem na odpowiednie wprowadzić ją tory.

Dlatego należy zostawić rzeczy, jak są obecnie, albo powierzyć działanie w tym względzie ludziom pojmującym gruntownie cel i zadanie dobrze obmyślanego kierunku hodowli.

W projekcie do ustawy nie ma wzmianki o kosztach, jakie utrzymanie w działaniu organów wykonawczych za sobą pociągnie, nie można tedy wydać sądu o tem, co w przedłożeniu Wydziału krajowego milczeniem pominięte zostało.

Jeżeli wszelkie czynności tak Wydziałów powiatowych, jak komisarzów oględzin bydła, miałyby być wykonane bezpłatnie, dwojakie ztąd zdaniem większości komisji wpływałyby korzyści.

Raz, że opodatkowani znacznych ciężarów, tytułem dodatków powiatowych, opłacać nie byłiby zmuszeni. Powtóre, że lubo gorliwość popchnęłaby w pierwszym roku niejednego nieświadomego należycie rzeczy do działania, które nie byłoby racjonalnem, gorliwość ta, wkrótceby ostygła, przez co szkodliwe dla gospodarstwa działanie zaniechanem by zostało, a wtedy stan rzeczy pod względem hodowli pozostałby niezmienny.

Nierównie gorzej składałyby się szanse, jeżeliby Rady powiatowe dla komisarzy oględzin bydła wyznaczyły dyety.

W takim razie własny interes mógłby powodować te organa do działania ze szkodą przyszłości hodowli, i z wielkiem z powodu ponoszenia ciężaru opodatkowanych nieukontentowaniem.

W dziale licencyonowania i utrzymywania wspólnych buhajów przedstawiają się większości komisji w wykonaniu projektu do ustawy przez Wydział krajowy przedstawionego, niepokonalne trudności.

Projekt ustawy w § 6. wymienia warunki, pod jakimi uzyskać można pozwolenie puszczenia buhajów do obcych krów.

Warunki odnoszą się w części do przymiotów buhaja, w części do zobowiązań, jakie właściciel onego przyjąć winien na siebie, jeżeli chce koncesyę uzyskać.

Jeżeli komisarze oględzin bydła zechcą być przy ocenieniu buhajów pobłażliwymi, cel w ustawie zamierzony chybiony zostanie. Jeżeli zaś surowo sądzić zechcą, bardzo znaczna część buhajów od stanowienia wykluczona zostanie.

Dalej jest u nas rozpowszechnionym zwyczajem, że dwór pozwala puszczać włościanom buhaja albo bezpłatnie, albo za bardzo umiarkowanym wynagrodzeniem.

Nie można tego uważać inaczej, jak za dogodność, którą się robi dla mniej zamożnych sąsiadów, a raczej jako zbytek dawnych stosunków patrymonialnych. Jeżeli atoli ustawa nałoży na właściciela uciążliwe dla niego warunki, poddawania buhaja peryodycznej rewizji, utrzymywania rejestrowania, i t. p. z miłą chęcią cofnie się każdy właściciel od tego zwyczajem uświęconego ale uciążliwego obowiązku i gromadę zostawi bez buhaja.

Z powyższych powodów zmniejszy się znacznie liczba buhajów, dla krów włościńskich obecnie w użyciu będących.

Daty statystyczne wskazują nam, że liczba buhajów w stosunku do liczby krów jest dzisiaj nawet niedostateczną, powstaje tedy pytanie, w jaki sposób zastąpićby można ubytek, jaki w skutek wyżej wymienionych powodów powstaćby musiał w rozplodnikach do stanowienia krów włościńskich przeznaczonych.

Oto znaleźliby się spekulanci, którzy sprowadziwszy buhaje z zagranicy i uzyskawszy koncesyę mając niejako monopol, sownie by sobie płacić kazali. Wtedy koszt jednokrotnego puszczenia buhaja, przyjąć można bez przesady na 1 zł. 50 do 2 złr. to jest sześć do ośm razy tak wysoki jak dzisiaj praktykowany.

Ciężar, jakiby z tego tytułu spadł na gospodarstwa włościńskie, przewyższały niezawodnie opłacony dzisiaj podatek gruntowy. A jednakże wyżej wymieniona cena stanowienia, kosztami zakupu i utrzymywania buhaja, zupełnie byłaby usprawiedliwioną.

Cięższe jeszcze ponosić ofiary i z większemi spotykać się trudnościami musieliby hodowcy w razie, jeżeliby nie znalazł się przedsiębiorca, któryby koncesyonowane chciał utrzymywać buhaje, gdyż w takim razie projekt ustawy nakazuje utrzymywanie wspólnych buhajów.

Kto zna wiejskie nasze stosunki społeczne, ten przyzna bez namysłu, że zaprowadzenie takich spółek byłoby prawie niewykonalne. Ponieważ w ysokiej Izbie zasiada przeważna liczba osób, stosunki nasze wiejskie dokładnie znających, wstrzymamy się przeto od dowodów, któreby można przytoczyć na poparcie powyższego twierdzenia.

Powiemy jedynie, że taka przymusowa, ustawą narzucona spółka, wydaje się większości komisji wykroczać przeciw przyrodzonemu prawu każdego obywatela, wolnego rozporządzania swoją własnością, o ile przez to w cudzą nie wkracza sferę.

Niemozna pominąć milczeniem, że pomimo tak ciężkich ofiar ze strony hodowców, jakichby wymagało po nich wykonanie projektem ustawy i tak wielkich stawianych im trudności, środki w projekcie proponowane nie przyczyniałyby się bynajmniej zdaniem większości komisji do podniesienia chowidli bydła.

Przy głęboko u ludu wiejskiego zakorzenionym zwyczajowi niedostatecznego żywienia bydłecia, a szczególnie młodego przychowku, przy wspólnych pastwiskach, na których bydło wystawione na słońce i zimna, karmą mozolnie uzbieraną ledwie życie utrzymać zdoła, uszlachetnienie krwi z pewnością nie przyniesie spodziewanych owoców. Owszem im krew szlachetniejsza, tem większego pielęgnowania i silniejszego wymaga żywienia. W razie zaniedbania, prędzej i w wyższym stopniu traci wymagane przymioty, niż bydło ordynaryjnego pochodzenia.

A przecież dobór rozplodników, innego jak uszlachetnienie krwi niemoże mieć celu.

Zdaniem tedy większości komisji rozdawanie gromadom buhajów, może jedynie postępować powoli, z zastosowaniem do okolic, albo nawet wyjątkowych miejscowości, tam, gdzie pod względem żywienia i pielęgnowania, hodowla naprzód postąpiła, a potrzeba uszlachetnienia krwi przez mieszkańców uznaną została, na drodze więc dobrowolnej, nie zaś przymusowej, jak projekt ustawy wymaga, przemianę tę skutecznie należy. Lecz na to nie potrzeba regulującej ale zarazem krępującej czynności tej ustawy. Wystarczy tutaj kilku ludzi dobrej woli, opatrzonych w skromne nawet na pierwszy moment środki pieniężne, którzyby mając główny cel, to jest rozwój racjonalnej chodowli bydła na oku, postępowaliby wolnym ale pewnym krokiem do wytkniętej mety.

Nie trzeba jednakże tamować ich działania ustawą ograniczającą z góry wybór środków, zostawiając własnemu ich uznaniu, kiedy i jak postępywać należy, aby osiągnąć tych, którzy nas na tej drodze znacznie wyprzedzili, naśladowując ich wprawdzie lecz z uwzględnieniem czasu i okoliczności.

Co do działu czwartego, to jest środków policyjnych zawartych w §§. od 13 do ostatniego nie ma większość komisji przeciw ich zastosowaniu nic do zarzucenia. Uważa wszakże wykonanie przepisów takich w dzisiejszych naszych stosunkach za niewykonalne. Nawyknięcia, które jakbądź szkodliwe od wieków istniejące, przeszły w krew i kość naszego ludu, w tej chwili jedynie drakońskimi prawami i nadzwyczaj sprężystem działaniem władzy wykonawczej, dałyby się wykorzenić. Takiego działania po zwierzchności gminnej spodziewać się w ogóle trudno, a jej jedynie jako władzy miejscowej czuwanie nad wykonaniem podobnych przepisów poruczone być może.

Zdaniem tedy większości komisji, policyjne te przepisy zwiększyłyby tylko archiwa, a oraz niebezpieczne przekonanie u ludu, że mogą istnieć ustawy, których faktycznego wykonania nikt przestrzegać nie będzie; a staną się jedynie dogodną bronią w ręku ludzi złej woli, którzyby sąsiadowi dokuczyć pragnęli.

Starajmy się więc wpływać na gospodarzy rolnych innemi środkami, które ich przekonać mogą o potrzebie podobnych ulepszeń, wydanie zaś ustawy wstrzymajmy do późniejszych czasów.

Na podstawie powyżej przytoczonych powodów, proponuje większość komisji kultury krajowej przejście do porządku dziennego nad całym projektem do ustawy względem podniesienia chodowli bydła, przez Wydział krajowy wysokiej Izbie przedłożonym.

Gdy atoli z drugiej strony zaprzeczyć nie można, że chodowla bydła rogatego jest niewątpliwie najważniejszą gałęzią gospodarstwa rolnego, że zaniedbanie tej chodowli uważać należy za główną przyczynę niskiego stopnia rozwoju, w jakim się gospodarstwo u nas znajduje, działać przeto ku jej podniesieniu, jest zadaniem a poniekąd nawet obowiązkiem Reprezentacyi krajowej.

Jak każdy jednakże rozwój wymaga czasu i kierującej myśli, tak i działanie w tym względzie winno być powierzone szczupłej liczbie fachowo wykształconych ludzi, posiadających wszechstronną znajomość stosunków naszego kraju, którzyby do odległej wprawdzie, lecz jasno określonej mety, niezachwianym postępowali krokiem.

Nie jest zamiarem większości komisji przesądzać środków, jakich użyć by chcieli ludzie, którym ważne zadanie podniesienia hodowli bydła w kraju zostałoby poruczonem, nie może jednak pominąć milczeniem przekonania, że tworzenie ras krajowych uważa za cel, do któregooby dążyć winni, zaś zakładanie obór rodowych za środek do tego celu wiodący.

Pod tem godłem winnaby działać komisya krajowa, której ustanowienie większości komisji kultury krajowej wysokiej Izbie w załączonym ¹/₁ projekcie ustawy do uchwalenia przedłożyć się ośmiela.

W końcu dodać należy, że jeżeli od organów, podniesienie chodowli bydła za zadanie mających, skutecznego spodziewać się mamy działania, należy im przyjść w pomoc, udzielaniem niezbędných ku temu środków.

Wyraz tego przekonania przedkłada większość komisji wysokiej Izbie w załączonym ²/₁ wniosku do uchwały.

Lwów dnia 3. maja 1875.

Włodzimierz Dzieduszycki
przewodniczący.

Szumańczowski
sprawozdawca. większości.

Komisya kultury krajowej wnosi:

- I. Wysoki Sejm raczy nad projektem Wydziału krajowego do ustawy względem podniesienia chowu bydła przejść do porządku dziennego.
- II. Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

U s t a w a

z dnia obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem krakowskiem o ustanowieniu komisyi krajowej dla podniesienia chodowli bydła rogatego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Dla czuwania nad podniesieniem chodowli bydła rogatego w kraju, ustanawia się komisya krajowa.

§. 2.

W skład komisyi krajowej wchodzi:

1. Dwóch członków mianowanych przez c. k. Namiestnictwo, z których przynajmniej jeden winien być chodowcą bydła.
2. Dwóch członków mianowanych przez Wydział krajowy, z których przynajmniej jeden winien być chodowcą bydła.
3. Dwóch członków wybranych przez komitet centralny towarzystwa gospodarskiego Galicyjskiego.
4. Dwóch członków wybranych przez komitet towarzystwa gospodarczo rolniczego Krakowskiego.
5. Weterynarz krajowy.

Dla każdego z powyżej wymienionych członków komisyi będzie zastępca w ten sam sposób powołany.

§. 3.

Komisya krajowa wybiera ze swojego grona przewodniczącego i jego zastępcę, — które to wybory podlegają zatwierdzeniu rządowemu.

§. 4.

Do zakresu działania komisji krajowej należy:

1. Inicytywa w układaniu projektów do ustaw w przedmiocie hodowli i utrzymania bydła.
2. Czuwanie nad wykonaniem odnośnych ustaw.
3. Przedsiębranie wszelkich środków.

a). do podniesienia hodowli bydła,

b). do uregulowania stosunków sanitarnych

c). do obudzenia i podniesienia handlu bydlęm rogatym i produktami od tegoż pochodzącym

§. 5.

Komisya odnosić się będzie o wykonanie powziętych uchwał do c. k. Namiestnictwa lub do Wydziału krajowego, odpowiednio do zakresu działania jednej lub drugiej władzy.

§. 6.

Komisya krajowa wpływać będzie na hodowców bezpośrednio lub zapomocą organów, które powołać do tego uzna za stosowne, nauką, radą, zachętą, tudzież udzielaniem środków pieniężnych względnie bydła rozplodowego.

§. 7.

Komisya ciągle utrzymuje stosunki z istniejącymi w kraju towarzystwami rolniczymi.

§. 8.

Komisya krajowa rozporządza samoistnie funduszami, jakie jej, czy to ze skarbu Państwa czy z funduszu krajowego do dyspozycji oddane zostaną.

§. 9.

Komisya zbiera się celem wspólnej narady i powzięcia uchwał dwa razy do roku, daje członkom swoim polecenia i rozdziela referaty, które do najbliższego zwyczajnego posiedzenia załatwione być winny.

Przewodniczący w razie potrzeby zwołuje nadzwyczajne posiedzenie.

§. 10.

Wszelkie stosunki z władzami w imieniu komisji załatwia przewodniczący.

Jego też obowiązkiem jest czuwać nad wykonaniem uchwał komisji.

§. 11.

Komisja krajowa utrzymuje stałego sekretarza, który za podjętą pracę pobiera wynagrodzenie.

§. 12.

Przewodniczący i członkowie komisji nie pobierają wynagrodzenia, mają atoli prawo do dyet i wrotu kosztów podróży jeżeli obecność na posiedzeniach lub czynności podjęte z polecenia komisji wymagają od nich wydalenia się z domu.

W takim razie pobierają członkowie komisji po 6 fl. dziennie i milowe po 1 fl. na milę.

§. 13.

Moim Ministrom spraw wewnętrznych skarbu i rolnictwa polecam wykonanie niniejszej ustawy.

U c h w a ł a.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. W budżecie krajowym zamieszczoną będzie corocznie odpowiednia kwota oddana do dyspozycji komisji krajowej do podniesienia hodowali bydła rogatego.

2. Preliminarz wydatków przedłoży corocznie komisya krajowa Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem dostarczy komisji potrzebnych ubikacji i sił kancelaryjnych.

3. Sejm wyraża przekonanie, że jedynie przy skutecznem działaniu przeciw grasującej u nas tak często zarazie, hodowla bydła należytego osiągnąć może rozwoju, wzywa tedy wysoki Rząd o ścisłe przestrzeżenie i o uregulowanie stosunków kontumacyjnych.

4. Sejm wzywa wysoki Rząd o dołożenie wszelkich starań, celem obniżenia ceny soli dla bydła aby ten ważny środek pokarmowy i higieniczny dla niezamożnych hodowców przystępnym uczynić.

INDEX

Wagon from New York

The following is a list of the contents of the wagon from New York, as they were found on the 1st of January, 1864. The list is given in the order in which the articles were found, and is intended to show the nature and quantity of the goods. The list is given in the order in which the articles were found, and is intended to show the nature and quantity of the goods.

1. A quantity of flour, 100 lbs.

2. A quantity of sugar, 50 lbs.

3. A quantity of coffee, 25 lbs.

4. A quantity of tea, 10 lbs.

5. A quantity of rice, 50 lbs.

6. A quantity of beans, 25 lbs.

7. A quantity of peas, 25 lbs.

8. A quantity of corn, 100 lbs.

9. A quantity of wheat, 100 lbs.

10. A quantity of barley, 100 lbs.

11. A quantity of oats, 100 lbs.

12. A quantity of hay, 100 lbs.

13. A quantity of straw, 100 lbs.

14. A quantity of wood, 100 lbs.

15. A quantity of iron, 100 lbs.

16. A quantity of steel, 100 lbs.

17. A quantity of copper, 100 lbs.

18. A quantity of brass, 100 lbs.

19. A quantity of tin, 100 lbs.

20. A quantity of lead, 100 lbs.

21. A quantity of zinc, 100 lbs.

22. A quantity of silver, 100 lbs.

23. A quantity of gold, 100 lbs.

24. A quantity of diamonds, 100 lbs.

25. A quantity of pearls, 100 lbs.

26. A quantity of rubies, 100 lbs.

27. A quantity of sapphires, 100 lbs.

28. A quantity of emeralds, 100 lbs.

29. A quantity of garnets, 100 lbs.

30. A quantity of amethysts, 100 lbs.

31. A quantity of topazes, 100 lbs.

32. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

33. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

34. A quantity of garnets, 100 lbs.

35. A quantity of amethysts, 100 lbs.

36. A quantity of topazes, 100 lbs.

37. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

38. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

39. A quantity of garnets, 100 lbs.

40. A quantity of amethysts, 100 lbs.

41. A quantity of topazes, 100 lbs.

42. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

43. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

44. A quantity of garnets, 100 lbs.

45. A quantity of amethysts, 100 lbs.

46. A quantity of topazes, 100 lbs.

47. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

48. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

49. A quantity of garnets, 100 lbs.

50. A quantity of amethysts, 100 lbs.

51. A quantity of topazes, 100 lbs.

52. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

53. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

54. A quantity of garnets, 100 lbs.

55. A quantity of amethysts, 100 lbs.

56. A quantity of topazes, 100 lbs.

57. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

58. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

59. A quantity of garnets, 100 lbs.

60. A quantity of amethysts, 100 lbs.

61. A quantity of topazes, 100 lbs.

62. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

63. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

64. A quantity of garnets, 100 lbs.

65. A quantity of amethysts, 100 lbs.

66. A quantity of topazes, 100 lbs.

67. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

68. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

69. A quantity of garnets, 100 lbs.

70. A quantity of amethysts, 100 lbs.

71. A quantity of topazes, 100 lbs.

72. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

73. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

74. A quantity of garnets, 100 lbs.

75. A quantity of amethysts, 100 lbs.

76. A quantity of topazes, 100 lbs.

77. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

78. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

79. A quantity of garnets, 100 lbs.

80. A quantity of amethysts, 100 lbs.

81. A quantity of topazes, 100 lbs.

82. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

83. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

84. A quantity of garnets, 100 lbs.

85. A quantity of amethysts, 100 lbs.

86. A quantity of topazes, 100 lbs.

87. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

88. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

89. A quantity of garnets, 100 lbs.

90. A quantity of amethysts, 100 lbs.

91. A quantity of topazes, 100 lbs.

92. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

93. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

94. A quantity of garnets, 100 lbs.

95. A quantity of amethysts, 100 lbs.

96. A quantity of topazes, 100 lbs.

97. A quantity of aquamarines, 100 lbs.

98. A quantity of tourmalines, 100 lbs.

99. A quantity of garnets, 100 lbs.

100. A quantity of amethysts, 100 lbs.